

PIĄTEK 10.04.1998
NR 85 (2108)

NAKLAD ■ 909 029

Olsztyński uzdrowiciel

Na liście rankingowej najlepszych uzdrowicieli 1997 roku miesięcznika „Uzdrowiacz”, Jan Pawlik zajął 72 lokatę, którą sam uważa za bardzo dobre wyróżnienie. Jeszcze bowiem rok temu nie był znany w gronie polskich uzdrowicieli.

W „Uzdrowiaczu” nr 4 z 15 kwietnia przyznano Janowi Pawlikowi prestiżowy tytuł

„Uzdrowiacza m-ca kwietnia”. Dotychczas tytuł ten przyznano tylko trzem uzdrowicielom.

Jan Pawlik jest absolwentem Wydziału Wód i Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie a 12.03.98 r. poddał się weryfikacji, złożył państwowy egzamin w izbie rzemieślniczej w Kielcach i otrzymał tytuł „Mistrza bioenergoterapii”.

Podczas wizyty u Clive'a Harrisa towarzyszący angielskiemu uzdrowicielowi duchowny wziął za rękę Jana Pawlika i powiedział: – Będzie pan pomagał ludziom jeszcze skuteczniej niż on, ale stanie się to dopiero za dziesięć lat.



Uratował mi rękę przed amputacją...

– mówi Irena B. z Elbląga. – Od grudnia 1994 r. po złamaniu kości promieniowej lewej ręki miałam ciągłe wycieki ropne. Stwierdzono również gronkowca złocistego. Rany na rękę nie zablizniały się. Wszelkie leczenie medyczne, przez tyle lat, nie dawało żadnych efektów. W rezultacie rękę chciano mi amputować i to aż trzykrotnie. O panu Janku Pawliku dowiedziałam się z „Więczoru Wyrzeża”, ukazującego się w Gdańsku. Pojechalismy do Olsztyna natychmiast. Po czterech seansach minęły wszelkie bóle, ustąpiły ciągłe wycieki ropne, rany pięknie się zablizniły. Nie ma już po nich śladu. Jestem wdzięczna panu Jankowi za uratowanie mojej ręki i cieszę się bardzo, że po trzech latach udreki, stresów, mam ją wreszcie sprawna.

Po „raku” nie ma już prawie śladu...

Honorata G. z Bydgoszczy o panu Janie przeczytała w „Ekspresie Bydgoskim”. W sierpniu 97 r. stwierdzono chorobę nowotworową płuc – guz

wielkości 5x5,5 cm, przerzuty na wątrobie wielkości 5x4 cm oraz 3x2 cm. Na pierwszą wizytę umówiłam się 8 grudnia ub. roku. Gdy 9. stycznia zrobiłam ponowne badania, zdumienie i radość nie miały granic. Okazało się, że guzy na wątrobie zniknęły całkowicie, a na płucach pozostał tylko ledwo widoczny cień wielkości około 1 cm. Jestem bardzo wdzięczna panu Jankowi gdyż po jego zabiegach czuję się psychicznie i fizycznie w pełni zdrowa, a przecież niespełna miesiąc temu otrzymałam od lekarzy wyrok...!!!

Zniknęły mięśniaki, znikają torbiele...

– Mam 45 lat – zwierza się Maria R. z Fromborka. – Wycięto mi mięśniaki na macicy, wcześniej miałam operację i usunięto mi guz na jajniku. Kilka miesięcy po ostatniej operacji pojawiła się znowu torbiel, następne mięśniaki, ponadto przez 3,5 miesiąca nia miałam okresu. Byłam załamana psychicznie. Po zabiegach u pana Jana dostałam okres i po 28 dniach następny. Z dwukomorowej torbieli na jajniku zrobiła się mała

jednokomorowa, zniknęły całkowicie mięśniaki. Nie mam też wcześniej występujących częstych zapaleń pęcherza moczowego. Jestem odmieniona psychicznie, bardziej optymistycznie podchodzę do życia.

Wydłużył nogę o 2 cm...

17-letnia Monika napisała: „Urodziłam się z obustronną dysplazją stawu biodrowego. Od dwóch lat byłam pod kontrolą lekarzy-ortopedów. W ubiegłym roku stwierdzono, że budowa stawu biodrowego (strona prawa) jest nieprawidłowa. Wstawiono mi operacyjnie płytę kątową. Niestety, operacja nie udała się. Po dwóch miesiącach operowano mnie powtórnie. Przez prawie pół roku chodziłam o kulach, a drugie pół roku spędziłam w amerykańskim ośrodku rehabilitacyjnym. Efekt tych ciężkich i skomplikowanych operacji jest taki, że noga stała się o 2 cm krótsza. Moje życie stało się bardzo smutne, żadnych rozrywek, spokojny tryb życia, a na dodatek w każdym bucie podwyższający koreczek. O kochanym panu

Janku dowiedzieliśmy się przypadkowo od mamy koleżanki. Pierwsza wizyta związana była z niesamowitym bólem w kolanie, a przy tym brak możliwości zgięcia nogi. I oto już po pierwszym spotkaniu mogłam ją swobodnie zgiąć, zaś między szóstą a siódmą wizytą nastąpił CUD. Będąc w domu, byłam zmuszona wyjąć koreczek, ponieważ mi przeszkadzał. 12 marca okazał się najszczęśliwszym dniem w moim życiu. Dzięki temu niezwykle człowiekowi obie moje nogi są równe! Do końca życia nie zapomnę, co ten wspaniały człowiek dla mnie zrobił!”

W ramach działalności Jan Pawlik stosuje ziołoterapię – indywidualny dobór ziół oraz terapię odżywiania holistycznego. Gabinet medycyny naturalnej Jana Pawlika mieści się w Olsztynie przy ul. Knosały 5 (pokój 108). Tel. (0-89) 527-70-64 w. 43. Czynny w każdy poniedziałek, środę i piątek, w godzinach 10.00-18.00. Prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną.